Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

## z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 19 maja 1928. Nr. 59

## Lewica zagraża żywotnym interesom państwa.

Niejednokrotnie daliśmy wyraz naszemu zapatrywaniu na wynik ostatnich wyborów, określając go jako bardzo fatalny i nieszczęśliwy — a mianowicie na skutek znacznego powiększenia się posłów, a temsamem i wpływów lewicy w Polsce. Fatalnym jest obecny skład Sejmu i Senatu pod względem interesów Kościoła kat., gdyż przewagę dziś mają w naszych ciałach ustawodawczych żywioły wrogie Kościołowi, ale niemniej zagrożone są też przez obecny układ sił najżywotniejsze interesy państwowe i narodowe. W najważniejszych komisjach sejmowych i senackich, gdzie dokonuje się prawie że najgłówniejsza praca, a mianowicie przygotowanie materjału pod obrady sejmowe, zasiadają dziś w znacznej mierze nietylko lewicowcy i to skrajni — polscy, ale i liczne mniejszości narodowe. Czyż można przypuszczać, że ludziom tego pokroju zależeć może na interesie państwa i dobru narodu polskiego, kiedy u jednych przeważają względy klasowe, a u drugich wprost dążenia wywrotowe oraz państwowo-wrogie. Między innemi dowodnie wykazało się to na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na sobotniem posiedzeniu rzeczonej komisji budżetowej przystąpiono bowiem do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zapadłe w głosowaniu uchwały wywołały silny konflikt. Większość lewicy z „Wyzwoleniem“ i Stronnictwem Chłopskiem na czele, przy poparciu P. P. S. i mniejszości narodowych, przeprowadziła szereg demagogicznych wniosków, osłabiających bezpieczeństwo państwa i sprawność administracji, a nie wprowadzających do budżetu istotnych oszczędności. Skreślono 30 proc. etatów policji oraz 15 proc. etatu centrali Ministerstwa, województw i starostw. Gdyby te skreślenia nawet były wprowadzone w życie, to mogą przynieść tylko zwiększenie wydatków przez wypłaty z tytułu 6 miesięcznych odszkodowań i emerytur. Skreślono także cały fundusz dyspozycyjny ministra, nie licząc się z tem, że z tego funduszu na zasadzie uchwalonego prowizorjum półtora miljona już wydatkowano.

We wnioskach lewicy nie chodziło o istotne oszczędności, lecz o demonstrację przeciw rządowi. W szczególności przyjęto wniosek Bagińskiego i Pragera, zmniejszający dochody z kar administracyjnych o 2 900 000 złotych. Udział samorządu w kosztach policji w wysokości 2000 000 zł. na wniosek Bagińskiego skreślono. Jedenastu głosami przeciw dziesięciu przyjęto wniosek Bagińskiego i Pragera, skreślający cały fundusz dyspozycyjny, t. j. 6000 000, jakkolwiek półtora miljona pierwszy kwartał uchwalono już w prowizorjum.

W dziale województw i starostw skreślono 1 i pół miljona na wniosek Bagińskiego i Pragera. Także na ich wniosek skreślono z wydatków biurowych 2,600,000. W dziale służby zdrowia skreślono pomoc lekarską dla funkcjonarjuszy państwowych w wysokości 4,300,000 zł. a przyjęto wniosek Dąbskiego (Str. Chł.) o wstawienie 4,300,000 zł. na pomoc lekarską dla ludności wiejskiej. 13 głosami przeciw 11 zmniejszono wyposażenie policji państwowej. Na wniosek Bagińskiego zmniejszono etaty policji o 30 procent.

Wobec wyników głosowania pos. Polakiewicz złożył referat i prosił, by większość wybrała z pośród siebie referenta. Przewodniczący pos. Byrka prosił Pragera o przyjęcie referatu. Prager zdecydował się w ciągu dnia dzisiejszego. Na tem posiedzenie przerwano.

To głosowanie jasno ilustruje istotny stan rzeczy oraz stosunki panujące w naszych ciałach ustawodawczych, które doprowadziłby musiały do katastrofalnych wprost dla interesów państwa i narodu następstw i skutków, gdyby czynniki lewicowe miały nadal możność decydowania o nich. Jestto oczywiście skutek rozbicia się przy wyborach żywiołów narodowo czujących i państwowo-zachowawczych oraz wzajemne namiętne zwalczanie się tychże. Jeżeli jeszcze teraz nie nastąpi zmiana poglądów i postępowania i żywioły te nie nabiorą przekonanią o potrzebie solidarności, to doprawdy nie wiemy, na czem się to skończy! Chyba przecież wobec takiej grozy położenia nastąpić winno upamiętanie się — i zrozumienia potrzeby konsolidacji wszystkich sił narodowych oraz konieczności w takich warunkach i nie wdrygania się przed współpracą ze rządem, o ile to tylko możliwem, aby odsunąć na stronę żywioły wrogie i państwu i Kościołowi.

## P. P. S. i „Wyzwolenie“ domagają się zredukowania naszej siły zbrojnej.

### Dalsze demagogiczne występy posłów lewicowych.

Warszawa, 15. 5. W dalszym ciągu wczorajszych obrad nad budżetem Min. Spraw Wojskowych przemawiał pos. Roja (Str. Chł.), który uważa służbę ponad 12 czy 15 miesięcy za nieodpowiednią i wyraża gotowość oddania do dyspozycji ministra fachowców, którzyby wyszkolili rekrutów w jednym pułku piechoty w ciągu nie 12, lecz 9 miesięcy.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) oświadcza w kwestji czasu służby i zmniejszenia ilości wojska, iż niekoniecznie musi to pociągnąć za sobą osłabienia pogotowia na wypadek wojny. Ważniejszą jest rzeczą sprawność mobilizacyjna, wojna zaś nie wybucha nagle. Mówca wnosi o zmniejszenie pozycji na podróże służbowe i przesiedlania o 25 proc. Za wnioskiem pos. Liebermanna o zredukowanie stanu czynnego do 150.000 stronnictwo głosować nie może, ale stawia wniosek na początek o skreślenie 9.863 etatów szeregowych niezawodnych, z tem, że co rok będzie stawiało wniosek o skreślenie dalsze.

Wicemin. gen. Konarzewski podnosi, iż przez zmniejszenie sił zbrojnych zniszczyłoby się cały plan mobilizacyjny, który jest bardzo skomplikowany i został już ściśle opracowany. Wbrew temu, co utrzymywał poseł Woźnicki, przyszła wojna właśnie może wybuchnąć niespodzianie. Nasza pełna liczba wynosi zresztą dzisiaj 198 000 ludzi, reszta to rezerwiści. Gdyby zmniejszono liczbę, to musianoby odwołać ćwiczenia rezerwistów.

Po przemówieniu pos. Burdy zabrał głos poseł Liebermann, uzasadniając swój wniosek o zmniejszenie stanu liczebnego o 50 tys. ludzi.

## Nowa prowokacja rządu kowieńskiego.

Warszawa, 15. 5. Donoszą z Kowna, że z powodu 10-lecia niepodległości Litwy, rząd kowieński wydał manifest, podpisany przez wszystkich ministrów z Waldemarasem na czele. Ustęp dotyczący Wilna opiewa:

„Znaczna część kraju wraz z Wilnem jest zagrabiona przez sąsiada. W Wilnie była ogłoszona niepodległość i w akcie niezawisłości Litwy, Wilno jest uznane za stolicę, lecz przemoc i oszustwo zagrabiły Litwie Wilno(!) Cały naród wie jednak, że nie na długo. Dlatego rząd litewski włączył do konstytucji przepis, według którego Wilno jest uznane za stolicę Litwy“.

## Doniosły wyrok.

### Skonfiskowane powstańcom majątki powrócą do rąk ich spadkobierców.

Sąd najwyższy rozstrzygnął doniosłą oprawę, dotyczącą tytułu własności majątków, skonfiskowanych przez rząd rosyjski powstańcom, biorącym udział w walkach o niepodległość Polski.

Wyrok sądu najwyższego dotyczy sprawy o zwrot majątku skonfiskowanego powstańcowi 1863 roku Szumkowskiemu przez władze rosyjskie, który później nadał rząd carski szefowi kancelarji generał-gubernatora wileńskiego Rubcowowi. Syn Szumkowskiego wystąpił niedawno do sądu okręgowego w Białymstoku ze skargą o zwrot majątku przeciwko spadkobiercom Rubcowa. Sąd okręgowy uznał, iż skonfiskowany majątek powinien powrócić do rąk dawnego właściciela i zasądził powództwo na rzecz syna powstańca. Na tem samem stanowisku stanął sąd apelacyjny w Warszawie, do którego odwołali się spadkobiercy Rubcowa, posiadacze spornego majątku.

Sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną Rubcowów, przesądzając w ten sposób sprawę tytułu własności wszystkich skonfiskowanych powstańcom majątków na korzyść spadkobierców bojowników o niepodległość Polski.

## Szpiegostwo sowieckie bez końca.

### Nowa afera szpiegowska w Warszawie. — Kompromitacja członka poselstwa sowieckiego.

Warszawa, 15. 5. Władze śledcze wpadły na trop wielkiej sprawy szpiegowskiej, której nici miał w ręku członek poselstwa sowieckiego, niejaki Zinogradow. Za pośrednictwem Stanisława Turka, urzędnika dyrekcji kolejowej krakowskiej, wydostawał on mobilizacyjne plany kolejowe. Centrala szpiegowska była w Krakowie. Spodziewane są liczne aresztowania.

### Wielkie rozmiary krak. afery szpiegowskiej.

Warszawa, 16. 5. W związku z wykrytą aferą szpiegowską kolejową aresztowano urzędników kolejowych dyrekcji krakowskiej Mieczysława Mroza i Idzikowskiego, którzy dostarczali Turkowi kolejowych dokumentów mobilizacyjnych. Śledztwo wykazało, że niejaki Chrobak, zecer drukarni kolejowej w Krakowie, użyczał nielegalnie odpowiednich druków Turkowi. Turek pobierał 200 dolarów miesięcznie do Zinogradowa.

## Nieudana ucieczka do Sowietów trzech mieszkańców Częstochowy.

Władze policyjne w Częstochowie otrzymały onegdaj sensacyjny telefonogram od policji w Stołpcach nad granicą bolszewicką. Oto w tych dniach trzech młodych ludzi usiłowało przedostać się przez granicę do Rosji sowieckiej, zostali jednak spostrzeżeni przez patrol KOP., a ponieważ nie usłuchali wezwania i rzucili się do ucieczki na stronę bolszewicką, patrol dał salwę do uciekających. Jeden z uciekinierów padł trupem na miejscu, dwaj inni zostali ujęci.

W badaniu okazało się, że wszyscy trzej są mieszkańcami Częstochowy. Zabity został 22-letni Kazimierz Woliński, syn właściciela warsztatu mechanicznego, zatrzymani zaś 21-letni Tadeusz Winiarski, oraz 21-letni Edward Bekus zamierzali przedostać się do Rosji sowieckiej, a stamtąd wywędrować do Marokka w Afryce. Telefonogram zapytywał wkońcu, kim są ci ludzie.

Policja częstochowska odpowiedziała, że byli oni karani kilkakrotnie za kradzieże i ostatnio po wyjściu z więzienia wraz zabitym Wolińskim uplanowali ucieczkę do Rosji.

Winiarski i Bekus zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

# Wiadomości.

**Nowemiasto, dnia 18 maja 1928 r.**

**Kalendarzyk.** 18 maja, Piątek, Feliksa Kapnc. m.
19 maja, Sobota, Piotra Celestyna p. w.
20 maja, Niedziela, 6 po Wielk. Bernard.
**Wschód słońca g.** 3 — 36 **m. Zachód słońca g.** 19 — 28 **m.**
**Wschód księżyca g.** 4 — 49 **m. Zachód księżyca g.** 20 — 00 **m.**

## *Z miasta i powiatu.*

### Włamanie się do składu.

**Nowemiasto.** W nocy ze środy na czwartek włamali się dotąd niewyśledzeni opryszkowie do składu bławatnika p. Olszewskiego i uprzątnęli kasę jak również znaczny zapas jedwabiu. Pan Olszewski poszkodowany został na około 10000 zł za skradziony towar, 1000 zł gotówki oraz za 5000 weksli.

Poprzedniej nocy wytruto w podwórzu p. Jentkiewicza i Szudzińskiego dwa wielkie psy, widocznie planowane było najpierw włamanie się do tego składu. Zaznaczyć wypada, że działo się to w środku terminu jarmarku kurzętnickiego. Widocznie szajka ta skorzystała z przybycia na jarmark, by się obłowić, działając oczywiście w porozumieniu i wzmowie z miejscowemi czynnikami złodziejskiemi. Mamy nadzieję, że sprawców uda się wykryć i podać zasłużonej karze.

### Jednodniowy kurs wychowania fizycznego.

**Nowemiasto.** W ub. niedzielę, tj. dnia 13. 5. rb. odbył się jednodniowy kurs wychowania fizycznego z zakresu lekko-atletyki i gier sportowych, zorganizowany przez oficera instr. P. W. dla członków Tow. Przysp. Wojsk. powiatu lubawskiego. Kurs rozpoczął się wysłuchaniem mszy św. Po nabożeństwie odbył się wykład o przepisach lekko-atletycznych i o urządzeniu prowizorycznego boiska.

Tutejsze targowisko zamieniło się w śliczne boisko sportowe, urządzone dla pokazu wszystkich kursistów.

Po obiedzie odbyła się część praktyczna. Instruował por. Sikorski, a demonstrował doskonały lekko-atleta, plut. Jarzemski, który wbudził u wszystkich widzów podziw. Widzowie mogli zobaczyć skoki w dal, skoki o tyczce, rzuty oszczepem, dyskiem, pchnięcie kulą i biegi.

Następnie odbyły się gry sportowe, instruowane przez prof. Machnikę, a demonstrowane przez uczniów gimnazjum. Najwięcej z gier podobała się koszykówka i siatkówka. Udział wzięło 32 tow. z powiatu, po 2 członków z każdego tow., razem 64 członków i w komplecie tut. Tow. Młodzieży kat.

Łącznie z tą podniosłą i budującą akcją, powyżej opisaną, jednak należy nam napiętnować jeden nader smutny i pożałowania godny fakt, który jest na szczęście odosobniony, atoli stojący w tak jaskrawem przeciwieństwie do wzniosłych celów, którym owe dążenia służą i tak mogący sprawę dobrą dyskredytować, że milczeniem pominąć go nie można. A mianowicie, jeden z uczestników owego kursu z okazji przybycia do Nowegomiasta uważał za stosowne tak uraczyć się alkoholem, że począł stwarzać awantury, zabłąkał się nawet do Drwęcy, gdzie byłby się utopił, gdyby go nie powstrzymano, tak, iż policja widziała się zmuszoną, owego „wojaka" D. zamknąć w areszcie policyjnym. Doprawdy, że to wstyd, i takiego członka, który splamił w taki sposób honor swego towarzystwa, należałoby chyba czemprędzej stamtąd wyeliminować.

### W sprawie nieszczęśliwego wypadku.

**Lubawa.** Sprawa nieszczęśliwego wypadku A. Burkiewicza, o której już wspominaliśmy, zaczyna się przedstawiać w innem świetle. Zachodzi mianowicie podejrzenie, że stał on się ofiarą zbrodniczego napadu. W związku z tem aresztowano niejakiego Piątka, zatrudnionego u p. Fr. w Lubawie. Dalsze śledztwo w toku. Stan zdrowia Burkiewicza jest nadal groźny. Ł.

### Odpust w Wardęgowie.

**Ostrowite.** W czasie odpustu w 3 święto Ziel. Świąt w Wardęgowie stanowe będzie niższe i pobierane będzie przez dozór kościelny Ostrowite. Dochód wpłynie do Kasy Kościelnej.

### Przedstawienie amatorskie.

**Sampława.** Dnia 29 kwietnia rb. na salce ks. proboszcza Majki, z ramienia Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrana została bardzo udatnie i z wielkiem powodzeniem sztuka „Maciek Samson". Amatorzy zyskali huczne, zasłużone oklaski. Aranżowanie i przeprowadzenie wieczornicy zawdzięczamy niestrudzonemu w pracy społecznej i narodowej wicepatronowi Stowarzyszenia, kierownikowi miejscowej szkoły, p. Chabowskiemu. Wdzięczność również należy się ks. proboszczowi Majce, który bezinteresownie oddaje salkę na wszelkie imprezy społeczne. Uczestnik.

### Obchód Trzeciego Maja.

**Sampława.** Po uroczystych nabożeństwach w kościele uformował się piękny pochód, w którym udział wzięły szkoły i wszystkie miejscowe tow. ze sztandarami — z muzyką na czele. Dzieci szkolne miały swą własną orkiestrę pałeczkową, która wcale dobrze się spisała i niemało przyczyniła się do upiększenia dnia. Pochód przeszedł przez wioskę, zatrzymując się na placu przed salką, gdzie odbyły się piękne śpiewy, deklamacje oraz uroczystościowe przemówienie, wygłoszone przez prezesa Tow. Powstańców i Wojaków, p. Chabowskiego. Szan. Mówca wskazał na ważność dnia i na doniosłe znaczenie Konstytucji 3 go Maja, zakończywszy okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitę oraz Jej Prezydenta, poczem odśpiewano hymn: „Boże, coś Polskę". Na tem zakończył się pierwszy akt uroczystości.

Po południu wyruszono pochodem z muzyką na czele do lasu w Rakowicach, gdzie się odbyła zabawa ludowa. W czasie tejże dzieci otrzymały drobne prezenciki, cukierki, kiszkę — bawiąc się ochoczo przy wtórze swej orkiestry i uprawiając rozmaite gry, a starsi zabawiali się tańcem. Wieczorem o godz. $^{1}/_{2}$9 wróciły szkoły z swoją muzyką do domu, a starsi bawili się wesołemi pląsami na salach pp. Wilbrandta i Przyniczki aż do późnej nocy. Uczestnik.

### Obchód Trzeciego Maja.

**Rożental.** Aby uczcić rocznicę Konstytucji 3 Maja, urządziło miejsc. Tow. Powst. i Woj. uroczysty obchód w dniu 3 maja i na ten cel zamówiło nabożeństwo za zmarłych wojaków, które odprawił Wiel. ks. adm. Grzenia. Po południu odbył się pochód w wiosce przy dźwiękach orkiestry z Grabowa, w którym to pochodzie, jak i w nabożeństwie, brały udział wszystkie tutejsze tow.: jak Wojacy, tow. Młodz. Kat., Kółko rolnicze i Straż poż., a na samem czele kroczyła wesoła dziatwa szkolna, którą, aby ucieszyć, zebrało Tow. Powst. i Woj. na plac wyznaczony i tam rozdawano bułki z kiszką i karmelki. Na ten cel wyciągnęło Tow. Powst. i Woj. swą rękę po datki do obywatelstwa, które złożyło 105,25 zł, z tego wydano 58 zł. na wymieniony towar, resztę dla orkiestry. Niedobór pokryło Tow. Powst. i Woj. Wieczorem urządziło Tow. Powst. i Woj. przedstawienie teatralne pod tyt. „Gwiazda syberyjska", z której to sztuki amatorzy się świetnie wywiązali, za co byli hucznemi oklaskami nagrodzeni, bo publiczność bardzo licznie się zebrała. Po wygłoszeniu deklamacyj, odśpiewano „Rotę". Na koniec urządzono dla młodzieży zabawę taneczną, gdzie się ochoczo do wyznaczonej godziny bawiono. Dodać należy, że jak przy pochodzie, zabawie na łące p. Ewertowskiego, gdzie był koncert, bufet, tańce i zabawa dziatwy, tak i przy zabawie w sali p. Patalona, panował wzorowy porządek i nigdzie spokój nie został zakłócony, nad którym czuwało Tow. Powst. i Wojaków.

Czysty zysk z tej zabawy jest przeznaczony na zekup sztandaru, by Tow. Powst. i Woj. mogło pozostawić pamiątkę dla przyszłego pokolenia.

### Pokwitowanie datków z uroczystości 3 Maja.

PP. Berent Fr. 5 zł, Patalon Wład. 2 zł, Wyżlic K. 2 zł, Boryna 1 zł, Jakielski Ant. 1 zł, Babski Woj. 2 zł, Szałkowski K. 2 zł, Ostrowski Julj. 2 zł, Kasprzycki K. II 5 zł, Karczewski Bern. 5 zł, Dutkiewicz Hil. 5 zł, Dziąba Kon. 5 zł, Banacki 2 zł, Karczewski B. 1 zł, Junkier J. 5 zł Kasprowicz And. 1 zł, Ewertowski Ant. 1 zł, Brzozowski 1 zł, Kasprzycki Adam 50 gr, Żuralski Bern. 4 zł, Kołecki 1 zł, Toroń 1 zł, Zdrojek Ant. 1 zł, Gęstwicki 1 zł, Modrzewski Jan 1 zł, Guzowski 50 gr, Szwezik 30 gr, Gołder 2 zł, Szałkowski Adam 1 zł, Wyżlic Ant. 1 zł, Guzowski Konstanty 2 zł, Guzowski Jan 50 gr, Kościński Koststanty 1 zł, Szczepański z Gaju 1 zł, Guzowski 2 zł, Guzowski Wład. 5 zł, Umiński 1 zł, Trejder 50 gr, Markowski 50 gr, Kryger 4 zł, Ewertowski 2 zł, Ługiewicz I 2 zł, Ewertowski 2 zł, Grząkowski 50 gr, Nejman 1 zł, Guzowski Alojzy 1 zł, Dziąba 20 gr, Guzowska wd. 1,05 zł, Dziąba Franc. 1 zł, Nadolski Jan 1 zł, Krzyżopolski Fr. 50 gr, Jankowski 20 gr, Zakrzewski Fr. 2 zł, Guzowski Józef 50 gr, Jurkiewicz 50 gr, Czarnecki 50 gr, Śliwieński 50 gr, Ligman 1 zł, Matysiak, 1 zł, Modrzewski oberż. 1,50 zł, Ks. Grzenia 3 zł, Galiński A. 1 zł. Wszystkim ofiarodawcom składamy serd. „Bóg zapłać".

## *Z Pomorza.*

### Komunikat.

**Grudziądz.** Walne Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych Województwa Pomorskiego odbędzie się dnia 23 maja o godz. 10-tej rano na sali „Bazaru" w Grudziądzu, na które zaprasza się Zarządy Powiatowe i wszystkich osadników rentowych, anulacyjnych, likwidacyjnych oraz z parcelacji rządowej i prywatnej.

Zarząd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Grudziądzu.

### Świętokradztwo.

**Toruń.** W dniu 13 bm. w kapliczce przy ul. Bażyńskich w Toruniu, dokonano włamania. Złodzieje dostawszy się do wnętrza, rozbili znajdującą się tam skarbonkę, z której zabrali całą jej zawartość.

### Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego"

**Toruń.** W niedzielę 3 czerwca r. b. odbędzie się w Toruniu IV doroczny bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego".

Poprzednie 3 biegi „Sł. Pom." zgromadziły za każdym razem pokaźną liczbę zawodników nietylko z Pomorza, ale i z innych dzielnic. W r. 1924 puhar zdobył plut. Józef Waligórski z 57 pp. w Inowrocławiu, w r. 1925 Bronisław Szwarc z „Warty" poznańskiej i w r. 1927 Marjan Sarnecki z „Warszawianki".

Puhar, ufundowany przez wydawnictwo „Słowa Pomorskiego", przejdzie na własność zdobywcy po trzykrotnem zdobyciu niekoniecznie z rzędu. Prócz tego zwycięzca w biegu otrzymuje na własność sygnet złoty, następnych 10 zawodników otrzymuje medale srebne i bronzowe.

Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzplitej Polskiej, tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni z ukończonym 18 rokiem życia. Trasa biegu wynosi ok. 4500 m., obowiązują przepisy PZLA.

Zgłoszenia do biegu nadsyłać należy do d. 1 czerwca r. b. z podaniem ew. przynależności klubowej, wieku i adresu i z dołączeniem 50 gr. wpisowego (można w znaczkach pocztowych) do redakcji „Słowa Pomorskiego" w Toruniu, ul. św. Katarzyny 4.

Uwaga: Uczestnicy biegu z poza Torunia otrzymają w drodze powrotnej 66% zniżki na kolei.

### Tragiczna śmierć pod kołami pociągu.

**Starogard.** Dnia 14-go bm. o godz. 4,20 został przejechany konduktor końcowy ś. p. Ignacy Wędrowiecki, pociągu manipulacyjnego № 81 na stacji kolejowej w Morzeszczynie. Denat pochodzi z Tczewa, jak również cały personel pociągu. Nieszczęśliwemu została ucięta prawa ręka poniżej łokcia i lewa noga, oraz nastąpiło rozpręcie tułowia, na skutek czego wypłynęły wnętrzności. Przybyły lekarz kolejowy Dr. Behrendt z Gniewu stwierdził śmierć, która nastąpiła na miejscu. Trupa aż do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej, pozostawiono na miejscu.

### Wykopaliska starożytnego grobowca.

**Pelplin.** Jak donosi „Pielgrzym", w czasie orki w Dębinie, w posiadłości należącej do Nowegodworu, natrafiono na starożytny grobowiec. Grobowiec obstawiony był płytami kamiennemi, a w środku znaleziono 5 glinianych urn. Na jednej z nich zauważono wyryte znaki twarzy ludzkiej. Wykopaliskami temi zajęli się księża profesorowie gimnazjum Collegium Marianum.

---

EMIL RICHEBOURG. 18

# Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Czy rozmawiał z tobą?

— Naturalnie... podczas pauzy, między jedną a drugą figurą.

— Cóż ci mówił?

Wiele, bardzo wiele... ale niczego już nie pamiętam.

— Ejże! To być nie może. Przypomnij sobie bodaj cokolwiek!

— No!... mówił, że zgrabnie tańczę, z gracją... i żem... bardzo piękna...

— I to już wszystko?

— Nie — Adela ożywiała się coraz bardziej. — Powiedział mi, że się nazywa na imię Alfons... On również nader przystojny. Wysoki, smukły, silny brunet, nosi małe wąsiki, które podkręca junacko do góry. Ma siostrę mężatkę, starszą znacznie. On ma dopiero lat dwadzieścia i dwa, ale posiada znaczny majątek po matce, którą stracił przed dwoma laty.

Józia słuchając opowiadania przyjaciółki zwiesiła smutno głowę na piersi. Nie wiedząc skąd i dlaczego, czuła się dziwnie zaniepokojoną i dręczoną najczarniejszemi przypuszczeniami.

Zajęta wyłącznie własnemi rozkosznemi wspomnieniami z wczorajszego balu, Adela nie zwróciła uwagi na przygnębienie panny de Pradine. Puściwszy raz wodze swojemu języczkowi, kończyła temi słowami zwierzenie:

— Nie opuścił mnie prawie przez cały wieczór. Tańczyliśmy kilka razy, a po szybkiej polce, gdym zapragnęła czemś się ochłodzić, podał mi ramię i zaprowadził do bufetu. Gdyśmy wracali do głównej sali, w małym gabinecie, obejrzał się w koło, a widząc, że nie ma prócz nas nikogo, przycisnął mnie szybko do piersi i... pocałował.

— On śmiał cię pocałować! wykrzyknęła Józia, podnosząc szybko głowę.

— Tak — szepnęła Adela, spuszczając oczy przed surowym wzrokiem przyjaciółki.

— Spodziewam się, żeś go natychmiast ukarała za to zuchwalstwo?

— Cóż mu miałam powiedzieć? Patrzał na mnie tak słodko, jakby prosząc o przebaczenie.

— Ah! ty kochasz tego bezwstydnego młokosa! — zawołała Józia, oburzona w najwyższym stopniu.

— Zdaje mi się... że tak jest... — Adela odrzuciła głosem urywanym.

Panna de Pradine ciężko westchnęła, objęła za szyję Adelę, a cisnąc ją do piersi namiętnie, dodała:

— Na szczęście nie zobaczysz więcej w życiu tego zuchwalca!

Adela zadrżała. Zdało się jej, że ostrze stali zimnej przeszywa jej serce.

Nie mówiła więcej o panu Alfonsie. Józia zgorszona jego bezczelnem postępowaniem, nie była nawet ciekawa dowiedzieć się, jak się nazywa. Nie wiedząc o nim niczego więcej, prócz kilku słów wymienionych przez Adelę, nie pytając, czy na to zasłużył, znienawidziła tego człowieka. Zrozumiała to instynktowo Adela; nie śmiała też więcej wspomnieć o nim, choć nieraz brała ją po temu ochota. Wynagradzała sobie ten przymus, myśląc wiecznie o Alfonsie.

Dnia pewnego, przerwała nareszcie uporczywe milczenie o nim. Miała już tylko jeden miesiąc zostać na pensji.

— Widziałam go powtórnie — wtrąciła od niechcenia.

— Kogo? — Józia udała, że nie rozumie o kim mowa.

— Jego... Alfonsa.

Al... i gdzież to?

— Tutaj.

— Jakto, ośmielił się odwiedzić cię w pensjonacie?

— Z swoją siostrą, która była także niegdyś tu umieszczoną... Przypominam ją sobie nawet... Ja byłam wtedy w najniższej klasie, a ona kończyła najwyższą.

— Myślisz więc dotąd moja biedna Adelo, o tym młokosie? (C. d. n.)

mógł Mszę św. a usługiwał mu do niej trędowaty, włóczący się na kikucie swej amputowanej nogi. Gdy się czuł nieco silniejszy, robił protezy drewniane dla tych chorych, którym odcięto ręce i nogi.

Zmuszony do poddania się kilku amputacjom różnych członków, przeżartych przez chorobę, legł bohaterski święty kapłan na łoże boleści, z którego już się nie podniósł. Wyniszczone przez pracę i chorobę ciało nie mogło już znieść dłużej straszliwych cierpień.

---

### Straty misyj katolickich w Chinach.

O stratach misyj katolickich w Chinach pisze „Przegląd misyjny" jezuitów belgijskich w ten sposób: „Chociaż szacunek strat, jakie poniosły misje katolickie w Chinach w ciągu 1927 r. nie jest jeszcze dokonany, to jednak już dziś sprawozdania z 67 okręgów kościelnych na ogólną liczbę 73 wykazują, że straty te wynoszą, okrągło biorąc, 75 miljonów franków, a należy przypuszczać, że po zestawieniu wszystkich rachunków, cyfra ta podniesie się do 125 miljonów.

Chiny posiadają 30.000 stacyj misyjnych, ztego 5.000 z trzema tys. kościołów znajduje się w najbardziej przez wojnę domową dotkniętych prowincjach. Straty pochodzą z rabunku i zniszczenia stacyj misyjnych i kościołów.

W wikarjacie Ichang zburzonych zostało albo splondrowanych 118 kościołów i kaplic. Na początku 1927 r. wikarjat Laokow miał 30 kościołów uszkodzonych albo zrabowanych.

By pojąć rozmiary tych strat, należy sobie uprzytomnić, że wymieniona suma 125 miljonów franków trzykrotnie przewyższa sumę, którą Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. przeznacza corocznie na rozwój i utrzymanie misyj.

---

### Zielony deszcz z popiołem na Wołyniu.

Na terenie Wołynia dają się zauważyć od dłuższego czasu niezmiernie ciekawe zjawiska przyrody. Pod wsią Chorłupkami, gminy Ołyka, zaobserwowano wzniesienie się ziemi w kształcie nasypu, którego stoki były tak gorące, iż śnieg stopniał. Nasyp ten jest dużych rozmiarów. W miejscowości Szustutków, gminy Dziatkiewicze, ziemia nagle rozpadła się tworząc zagłębienie, w którem mogłyby pomieścić się dwa domy. We wsi Tuszebin (powiat Dubno) z gór dochodzą odgłosy, jakie zazwyczaj poprzedzają wybuch wulkanu. W ostatnich dniach na Wołyniu spadł deszcz popiołu o zabarwieniu zielonkawem.

---

— Żył raz poeta bardzo nieszczęśliwy. Wydał on już pięć tomów swoich wierszy, a mimo tego nie zwrócił na siebie uwagi publiczności.

Pewnego dnia ów nieznany poeta wyszedł na ulicę z ogromnie starym i olbrzymim parasolem — ludzie zaczęli się na niego oglądać i zrobiło się zbiegowisko.

— O mój Boże — pomyślał poeta z goryczą — tyle tomów poezji nie zwróciło na mnie uwagi publiczności, a zrobił to stary parasol.

# NASZ PRZYJACIEL

## Dodatek do „Drwęcy".

Rok V. Nowemiasto, dnia 19 maja 1928. Nr. 20

### Na niedzielę VI. po Wielkiejnocy.

## EWANGELJA

napisana u św. Jana w rodz. XV. w. 26—16.

W on czas: Rzekł Jezus uczniom swoim: A gdy przyjdzie pocieszyciel, którego ja wam poślę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie: bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnic: Ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani mnie. Alem to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem ja wam powiedział.

---

## Wielkość Kościoła — gdy cierpi.

I dzisiaj jeszcze Kościół św. czyta nam słowo P. Jezusa z onej mowy pożegnalnej, ponieważ słowa te będąc słowami testamentu boskiego Zbawiciela naszego, sercom naszym osobliwie drogie i cenne być muszą. Kościół św. przywodzi dziś one słowa, w których Pan Jezus Uczniom i wszystkim wyznawcom swoim przepowiada cierpienia, które ich czekają, a przedewszystkiem te dwa największe, iż będą wykluczani zarówno z religijnej, jak i z obywatelskiej społeczności. Z tamtej wyrzucać ich będą wyklinaniem, z tej — zabijaniem: „Wyłączą was z bóżnić, i idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu".

Temi słowy daje zarazem znać, iż te cierpienia będą najdotkliwsze, dlatego, iż nieprzyjaciele w oczach świata będą mieli za sobą pozór prawdy, prawa, słuszności, a nawet i bogobojności, a więc zdawać się będzie, iż tymi postępami czynią rzecz miłą Bogu.

Pan Jezus przepowiedział to swoim, by, gdy nadejdzie godzina cierpienia, nie dali się tem zatrwożyć, ustraszyć, uwieść; żeby nie dali się odwieść od wiary i od wierności ku Panu swojemu: „Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli". Pan Jezus przepowiedział im to, by widząc spełnienie tej przepowiedni, mieli jeden dowód wię-



prawy, rzetelny, uczciwy. „Ein rechter Mann". I nie zawiodę się na panu.

Lucjan odpowiedział spokojnie:

— Nie, nie zawiedziesz się pan.

---

Pan Rodowski siedział, pochylony nad biurkiem, w swoim gabinecie i pisał list jakiś ważny, jak to można było wnosić z oblicza jego, na którem widoczne było wielkie skupienie myśli. Wtem drzwi lekko skrzypnęły i kroki dały się słyszeć w pokoju: ktoś zbliżył się cicho do biurka i stanął czekając:

Pan Rodowski podniósł głowę i zdziwił się ujrzawszy, Lucjana.

— Ty tutaj — powiedział, wyciągając rękę do syna.

Przywykł go widywać w niedziele i święta, bytność Lucjana w dzień powszedni należała do wyjątkowych.

— Cóż cię tu przypędziło? — zapytał z uśmiechem.

— Interes, kochany ojcze — odpowiedział Lucjan wesoło, witając ojca.

— Interes? siadajże. Cóż tam takiego?

W miejsce odpowiedzi, Lucjan dobył z bocznej kieszeni pugilares, wyjął z niego dwa tysiące rubli i położywszy je na biurku przed panem Rodowskim, wyrzekł z uśmiechem, spoglądając na ojca.

— Oto część mojego długu.

— Jakiego długu? — spytał pan Rodowski, patrząc poważnie na syna. To, co było, należy już do przeszłości — wyrzekł — i to już zapomniane pomiędzy nami.

— Ale ja nie zapomniałem, drogi ojcze, że tamte pieniądze były ich własnością, ja już wybrałem moje. Posłuchaj mnie, ojcze kochany. Dałem sobie słowo, że ich nie skrzywdzę i że oddam tamten dług co do grosza, gdyby mi przyszło całe życie tylko na to pracować i oszczędzać. Mój ojcze, już gdy miałem tylko sto rubli pensji, myślałem o tem, żeby jakąś część odłożyć na ten cel. Proszę cię, ojcze, zatrzymaj te pieniądze: to ani twoje, ani moje, tylko ich, a właściwie Julci i Zochny. Stach nie będzie nic potrzebował, we dwóch będziemy mu pomagali do tego, żeby stanął o własnych siłach na świecie. I stanie, bo to jasny umysł i dzielny charakter. A Julcia i Zochna muszą mieć coś swego, żeby od nikogo nic nie potrzebowały na przyszłość.

Mówił żywo, z twarzą rozpromienioną, pochwycił rękę ojca i przycisnął ją do ust.

Pan Rodowski patrzył długo w twarz syna.

cej boskości Jego, a tak jeden powód więcej wiary weń i pociechy dla siebie. „Alem to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie wspomnieli na to, żem ja wam powiedział".

Oto mamy ów wielki testament Zbawiciela, dany Kościołowi i wszystkim nam, którzy dostąpiliśmy tej wielkiej łaski, żeśmy dziećmi Kościoła Jego: cierpienia wszelakiego rodzaju, nienawiść, kłamstwo, potwarz, prześladowanie, śmierć nawet sama. A właśnie te to cierpienia są, przez które narodził się Kościół, przez które wyrósł chwalebnie i wspaniale, przez które żyje i żyć będzie aż do końca czasów; przez które każdy z nas musi odbyć ogniową próbę wiary swej i cnoty, chcąc dojść do zwycięstwa i triumfu szczęśliwości wiekuistej. Te cierpienia — wspaniała, wzniosła to rzecz, choć tego niejeden nie pojmuje. Jak po wsze czasy swego istnienia, tak i w obecnych czasach Kościół kat. w rozmaitych częściach świata srogie znosić musi prześladowania. Dość wspomnieć Meksyk, Bolszewję i Chiny i tak będzie zawsze aż do skończenia świata. Ale nie trwożmy się. Kościół kat. jest w tem tylko wiernem odbiciem swego Boskiego Mistrza, który wyraźnie przepowiedział, że „jak Mnie prześladują, tak i was prześladować będą". Ale skutek i rezultat wszystkich tych prześladowań zawsze będzie jednaki, a mianowicie w myśl przepowiedni Chrystusa Pana: że „bramy piekielne nie zwyciężą go".

# Rozmaitość.

### Polakom berlińskim odebrano spowiednika.

Berlin. Parafjanami polskimi z dzielnicy moabickiej w liczbie przeszło 1000 opiekuje się od lat Polak dominikanin O. Stanisław (brat jego dr. Potyka jest starostą w Świętochłowicach). O. Stanisław spowiada Polaków, 2 razy na miesiąc wygłasza kazania polskie i przygotowuje dzieci polskie do św. Komunji i bierzmowania. Proboszcz parafji św. Pawła ks. Keiser patrzy na to z niechęcią i gdy rodzice dzieci polskich domagali się, by one były przyjęte do Stołu Pańskiego podczas nabożeństwa polskiego, odprawianego przez O. Stanisława — odpowiedział, że się temu stanowczo sprzeciwia i oświadczył rozgniewany, że się postara o usunięcie O. Stanisława z parafji. Niemiecki proboszcz spełnił tę groźbę.

Ojciec Stanisław, podlegający niemieckiemu prowincjałowi, otrzymał wczoraj rozkaz, by niezwłocznie jeszcze dzisiaj przeniósł się do klasztoru Dominikanów w Venlo (Holandja). Polakom w Moabicie odebrano więc księdza Polaka za to, że śmieli żądać, by dzieci ich przystępowały do Komunji św. podczas polskiego nabożeństwa.

### Oficer katolik przeszedł na judaizm.

Warszawa. Jak donosi „Gazeta Warszawska", ogromną sensację we Lwowie wywołała wiadomość, że oficer katolik przeszedł na judaizm.

Porucznik wojsk polskich Jan Relski z pułku strzelców żółkiewskich, od dłuższego czasu utrzymywał znajomość z dr. medycyny Chają Grünbaumówną, córką majstra krawieckiego we Lwowie. W rezultacie, znajomość zamieniła się w miłość, a miłość doprowadziła do zamiarów małżeńskich. Pani Chaja nie chciała jednak porzucić wiary ojców swoich, wobec czego por. Relski zdecydował się przejść na judaizm.



Kapitalne postanowienie stało się kilka dni temu, faktem dokonanym i por. Relski z wielkiemi uroczystościami poddał się „tradycyjnej operacji", po której legł na łożu „boleści".

Za miesiąc ma się odbyć niemniej uroczysty ślub, po którym por. Relski ma zamiar opuścić wojsko i otworzyć sobie zgodnie z tradycjami „przodków" interes handlowy.

### Ofiara poświęcenia.

Radiograf wydziału radiologicznego szpitala św. Ludwika w Paryżu, p. Henri Bourdon, był amputowany w tych dniach — jak donosi „Matin" — po raz dziesiąty!

Prof. Lucene odciął mu, mianowicie, ostatni już palec lewej ręki. W ten sposób pożerane przez straszny radiodermit, na który niema jeszcze lekarstwa, a którego zgubne działanie można ograniczyć tylko przez usuwanie zajętych nim członków, ręce Bourdona znikają amputowane po kawałku. Pomimo to jednak, dzielny radiograf poddaje się bez szemrania swemu losowi, twierdząc skromnie, że jego cierpienia są niczem w porównaniu do tych, jakich był świadkiem podczas wielkiej wojny.

W owym czasie p. Bourdon pełnił już obowiązki radiografa, a ranni wciąż napływali do szpitala. Wprost nie było czasu na zastosowanie środków bezpieczeństwa przy badaniu rannych promieniami Roentgena, jeżeli chodziło o uratowanie im życia. To też, choć Bourdon wiedział dobrze, czem grozi mu taki pośpiech, nie przerywał ani na chwilę gorączkowej pracy, ratując ofiary pocisków niemieckich.

I dzisiaj, choć tak okropnie już okaleczony, trwa na swem stanowisku!

### Trędowaty kapłan.

W dniu 10-ym marca rb. zmarł w Makogaj, na wyspach Fidżi, ks. Franciszek Ksawery Nicolau z zakonu ojców marystów w wieku lat 62. Bohaterski ten kapłan spędził 40 lat na wspomnianych wyspach. W ciągu ostatnich dziewięciu lat sam był trędowaty.

Ojciec Nicolau urodził się w r. 1865 w djecezji Rodez, we Francji. Mając 22 lat, porzucił na zawsze ojczyznę i jako misjonarz udał się do Oceanji. Po 21 latach działalności misyjnej zgłosił się dobrowolnie na miejsce zmarłego ojca Schneidera, na oddalonej, niebezpiecznej placówce misyjnej w Makogai, wysepce, przeznaczonej wyłącznie dla trędowatych. Po dziesięciu latach strasznej, wyniszczającej pracy, ojciec Nicolau spostrzegł na swem ciele znaki trądu. Gdy badanie lekarskie potwierdziło to spostrzeżenie, niezmordowany dobroczyńca nędzarzy zaintonował „Magnificat". Odtąd, jak inni trędowaci, mieszkał w namiocie trzcinowym. W ubogiej kapliczce odprawiał dopóki



— Twój postępek, Lucjanie, jest postępkiem uczciwego człowieka i sprawia mi niewymowną radość. Dziękuję ci za to, mój synu. Zgadzam się. Te pieniądze będą dla sióstr twoich. Lecz ja ich mieć nie chcę. Najlepiej złóż je w banku.

— Tak sądzisz, ojcze? Więc dobrze. W tych dniach będę w Warszawie i pieniądze te umieszczę na ich imię. Mam w Bogu nadzieję, że w ciągu kilku lat dopełnię całej sumy. A! nie uwierzysz, ojcze, jak bardzo będę wtedy szczęśliwy.

Oparł głowę o poręcz krzesła, utkwił wzrok przed siebie, a twarz jego przybrała wyraz głębokiego zamyślenia. Umysł jego energiczny, przywykły do ciągłej czynności i kombinacji, snuł dalej wątek myśli.

— Gdy spłacisz dług zaciągnięty wobec rodziny, do jakiego najbliższego celu podążysz dalej? — pytał ojciec.

— Odkupię Kalinek — odrzekł na to Lucjan. Odkupię ten kawałek ziemi rodzinnej, tak drogi Julci, do którego ona przyrosła sercem całem, za którego każdem drzewkiem tęskniła dotąd; ten dom poczciwy, gdzie stały nasze kołyski, gdzie matka moja i mego rodzeństwa wydała ostatnie tchnienie; odkupię Kalinek i wprowadzę do niego tę moją ukochaną siostrę, tego anioła opiekuńczego całej naszej rodziny.

Myśląc o tem, wpadł w tak wielką zadumę, iż nie zauważył Julci, która od kilku chwil weszła do gabinetu ojca i utkwiła wzrok swój słodyczy pełen w zamyśloną twarz brata.

— O czem się tak zamyśliłeś, Lucjanie — zapytała z uśmiechem.

Zamiast odpowiedzi ujął jej ręce w swoje i podnosząc na nią wzrok rozpromieniony, szepnął:

— Bądź moją dobrą wróżką, siostrzyczko, i wywróż: dokonam tego, czy nie, com postanowił.

Julcia spojrzała uważnie na brata: nie był to ów dawny elegancik, wykwintny panicz, jakby stworzony do delikatnego stąpania po posadzkach salonów, jakim wchodził pod dach ojcowskiego domu przed czterema laty; objęła wzrokiem tę postać zahartowaną w ciężkiej pracy, te rysy opalone na słońcu, wyrażające silną wolę i energję, wyrzekła poważnie, głosem pełnym przekonania:

— Dokonasz!

KONIEC.

## *Z dalszych stron Polski.*

### W oczekiwaniu śmierci.

**Bydgoszcz.** Zamieszkały w Łucjanowie powiatu chodzieskiego, Kręciak, który, jak już o tem donosiliśmy przed kilku dniami zamordował siostrę, siadł po dokonanej zbrodni na rower i wyjechał w niewiadomym kierunku. Od tego czasu ślad wszelki po nim zaginął. Dopiero onegdaj miejscowy posterunek policji z członkami tamtejszej straży pożarnej rozpoczął poszukiwania w lesie i znalazł w gęstwinie zwłoki Kręciaka z dwiema ranami postrzałowemi w głowę.

Ustalono, że Kręciak wpakował sobie jedną kulę w głowę. Rana nie była śmiertelna, po wybiciu oka kula utkwiła w oczodole. Kręciak nie straciwszy przytomności całą noc pozostał w lesie, oczekując śmierci, dopiero gdy do godziny 9-tej rano nie mógł się jej doczekać, drugim celnym strzałem pozbawił się życia.

### Dwaj Bydgoszczanie odznaczeni oficerskim krzyżem zasługi ord. Odrodzenia Polski.

Warszawa. Dzisiejszy „Monitor Polski" zamieszcza liczbę oznaczonych osób z okazji święta narodowego 3 Maja. M. in. zostali odznaczeni krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski p. Tadeusz Czarnecki, handlowiec z Bydgoszczy, za zasługi na polu pracy narodowej, oraz p. Roman Słobiecki, kupiec, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej z Bydgoszczy za zasługi, położone przez wydatną pracę nad podniesieniem i rozwojem handlu i przemysłu polskiego, oraz na polu społecznem i filantropijnem.

### O przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza.

Warszawa, 16. 5. W dniu wczorajszym bawiła w Warszawie delegacja m. Bydgoszczy, która przyjętą została przez ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego. Delegacja prosiła u przyśpieszenie sprawy przyłączenia Bydgoszczy wraz z powiatami bydgoskim, szubińskim, wyrzyskim i inowrocławskim do Pomorza, ze względów zarówno politycznych, jak i gospodarczych. P. Minister oświadczył, iż sprawę rozszerzenia granic województwa pomorskiego uważa za dojrzałą i będzie tę sprawę popierał. Po audjencji u ministra spraw wewnętrznych, delegacja, której towarzyszyli ze sfer poselskich pp. Lewangowski, Feustyniak, Matuszewski i Langer, przedłożyła tę sprawę klubom poselskim.

### 11-letni artysta polski zdobywa uznanie zagranicą.

Berlin, 13. 5. Odbył się tu recital fortepianowy młodocianego Krakowianina, 11-letniego Tadzia Stefańskiego. Młody pianista wykonał szereg utworów Szopena, Liszta, De' Bussi. Publiczność nagrodziła młodego artystę hucznemi oklaskami.

Prasa niemiecka podkreśla niezwykle precyzyjne i głębokie odczucie w grze młodego pianisty rokujące jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

### Lewica prze do walki z Kościołem. — „Wyzwolenie" domaga sie rozdziału Kościoła od państwa.

Warszawa, 16. 5. Na posiedzeniu klubu parlamentarnego „Wyzwolenia", które odbyło się wczoraj, zapadła charakterystyczna rezolucja treści następującej:

Klub parlamentarny „Wyzwolenia" stwierdza, że polityczna walka kleru o zapanowanie nad wszystkiemi dziedzinami życia społecznego i państwowego, ujawniona w ostatnim czasie w niesłychanej i bezprawnej formie przez rzucenie interdyktu na posła Putka, zmusza klub do wytężenia wszystkich sił do walki z temi bezprawnemi zakusami kleru i przyspieszenia realizacji postulatów P. S. L. „Wyzwolenia" o rozdziale Kościoła od Państwa.

Klub wyraża posłowi Putkowi uznanie za jego społeczną i uświadamiającą pracę na terenie gminy Chocznia w pow. wadowickim w Małopolsce.

### Sanna w Zakopanem.

Zakopane, 15. 5. W ciągu dnia wczorajszego padał w Zakopanem śnieg, który pokrył grubą warstwą miasto i okolice. Wskutek opadów obniżyła się znacznie temperatura. Warstwa śniegu na hali Gąsienicowej dochodzi do 17 centymetrów, a w Morskiem Oku do 12 centym.

### W Rumunji zima.

Bukareszt. W Rumunji panują wyjątkowe o tej porze roku chłody. Dziś w znacznej części Watachji i prawie całej Mołdawji padał śnieg.

### Pekin przed upadkiem?

Paryż, 16. 5. „Echo de Paris" donosi, że cudzoziemcy, zamieszkujący w Pekinie oraz placówki dyplomatyczne przy rządzie Chin północnych, zamierzają opuścić miasto z powodu zbliżania się armji południowej, poważnie zagrażającej Pekinowi. W sprawie obrony Tien-Tsinu dotychczas nie zapadły jeszcze decyzje rzekomo z tego powodu, że Amerykanie popierają gen. Czang Tso-Lina, którego armja zamierza wkroczyć do Tien-Tsinu.

Pekin, 16. 5. Marszałek Czang-Tso-Lin w towarzystwie swojego syna i jednego z generałów opuścił Pekin. Wojska północne w dalszym ciągu wycofują się z miasta. Zabezpieczenie ładu i porządku publicznego ujęła w swe ręce policja międzynarodowa pod dowództwem generała szwedzkiego Kantursa. Ambasada japońska przeniosła się do Tien-Tsinu.

## Ostatnie wiadomości.

**Środa, dnia 16 bm.**

**Dziś o godz. 12 w południe poseł królestwa Jugosłowiańskiego na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej złożył listy uwierzytelniające.**

### Zatarg w komisji prawniczej w sprawie dekretów Prezydenta Rzplitej.

**Warszawa. W sejmowej komisji prawniczej obradowano nad wnioskiem Zw. Lud.-Nar. w sprawie uzupełnienia Dziennika Ustaw w ten sposób, aby do dekretów wprowadzić postanowienie umieszczania uchwał sejmu, uchylających dekrety Prezydenta. Wiceminister ministerjum sprawiedliwości przeciwstawił się wnioskowi, a gdy tenże mimo to przeszedł w głosowaniu, opuścił salę obrad. W drugiem czytaniu z Bezpartyjnego Bloku wpłynął wniosek przerwania dyskusji. Gdy go atoli odrzucono przewodniczący komisji p. poseł Jan Piłsudski z Bloku Be-Be złożył przewodnictwo i zamknął posiedzenie.**

### Minister Składkowski w Ciechocinku.

**Ciechocinek. Przybył tu dziś minister spraw wewnętrznych p. Składkowski w towarzystwie swego sekretarza.**

### Pożegnalny bankiet na cześć ustępującego wojewody Bnińskiego.

**Poznań. W białej sali „Bazaru" odbył się wczoraj wielki bankiet pożegnalny ku czci b. wojewody Bnińskiego. Na bankiecie byli obecni ks. Prymas kardynał Hlond Prezydent miasta Ratajski, gen. Dzierżanowski, liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Wygłoszono szereg przemówień. Pan Bniński dziękując za urządzenie pożegnania zaznaczył, że pracował szczerze z myślą dla dobra Ojczyzny. Przemówienie swe zakończył p. Bniński okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda.**

### Wielki bankiet na cześć Ignacego Paderewskiego.

**N. Jork. Odbył się tu bankiet na cześć Ignacego Paderewskiego, w którym brało udział przeszło 2000 osób. Między innemi brały udział w bankiecie najwyższe sfery finansjeri nowojorskiej oraz min. Polski p. Ciechanowski. Ignacemu Paderewskiemu wręczono wielki album ofiarowany przez władze miasta. Nadesłano z całego kraju kilkadziesiąt telegramów hołdowniczych. Na zakończenie bankietu wygłosił Paderowski wielkie przemówienie, które przyjęto entuzjastycznemi oklaskami.**

*

**Praga. „Trybuna" dowiaduje się jakoby doszło do porozumienia między Czechosłowacją a Sowietami co do układów handlowych. Jak dziennik przypuszcza, rokowania odbyły się w Pradze.**

### Książę Karol przeprowadził się do Belgji.

**Były następca tronu rumuńskiego, ks. Karol otrzymał od władz belgijskich pozwolenie na osiedlenie się w Belgji pod warunkiem wstrzymania się od wszelkiej akcji politycznej. Książę Karol opuścił Anglję i wylądował w Ostendzie.**

### Żaglowiec z pielgrzymami zatonął.

**Teheran. W zatoce perskiej żaglowiec wiozący 72 pielgrzymów muzułmańskich zatopiony został przez parowiec jadący bez świateł. Żaglowiec zatonął w 4 minutach. Tylko 2 osoby zostały uratowane.**

*

**Londyn Donoszą, że minister Chamberlain w czerwcowem posiedzeniu Rady Ligi Narodowej weźmie udział.**

### Premjer Piłsudski.

Warszawa, 15. 5. Wczoraj po południu premjer Piłsudski odbył 1 i półgodzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem. Konferencja odbyła się w gmachu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Warszawa, 15. 5. Premjer Piłsudski odłożył swój zapowiedziany wyjazd do Sulejówka i wyjeżdża dopiero z końcem bieżącego tygodnia. Nominacje i rozporządzenia ogólne podpisywać będzie wicepremjer Bartel.

### Wojewoda Borkowski.

Lwów, 15. 5. Nowomianowany wojewoda poznański Piotr Dunin-Borkowski został zawezwany do Warszawy, dokąd wyjechał w dniu wczorajszym. Wobec tego złożył urzędowanie w województwie lwowskiem, nie jak projektowano poprzednio w środę, lecz dopiero po powrocie z Warszawy, tj. koło soboty. Urzędowanie w Poznaniu obejmie zaś dopiero z końcem bieżącego miesiąca.

Warszawa, 15. 5. Wojewoda Dunin-Borkowski przyjechał wczoraj do Warszawy.

### Ustąpienie kuratora Chrzanowskiego.

Dotychczasowy długoletni kurator okręgu szkolnego w Poznaniu, p. B. Chrzanowski, zasłużony pracownik na polu kulturalnem i oświatowem w czasach zaborczych, złożył na ręce p. ministra oświaty prośbę o przeniesienie w stan spoczynku z końcem czerwca rb.

### Znowu konfiskata za artykuł w sprawie gen. Zagórskiego.

Warszawa. Z polecenia komisarjatu rządu skonfiskowany został ostatni numer z dnia 13 maja „Wiadomości Parafji WW. Świętych", redagowanych przez ks. Godlewskiego. Konfiskata nastąpiła za zamieszczenie artykułu p. t.: „Co się stało z gen. Zagórskim?"

## Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Nadzwyczajne walne zebranie cechu szewskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 4-tej po południu w mieszkaniu p. Czołby. Z powodu przyjęcia nowego statutu i wyboru nowego zarządu, uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie

Zarząd.

Kiełpiny. Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej Grupy Kiełpiny, odbędzie się w niedzielę dnia 20 rb. o godz. 12-tej w południe u pana Ostrowskiego. W razie niestawienia się statutem wymaganej liczby członków odbędzie się zebranie drugie pół godziny później bez względu na ilość członków. Poleca się członkom w własnym ich interesie stawić się na zebranie.

Zarząd.

Czerlin. W niedzielę dnia 20 maja rb. o godz. 3-ciej odbędzie się zebranie Kółka Rol. dla gospodyń. Referentka z bardzo ciekawym referatem. O liczny udział prosi

Zarząd.

## Od Redakcji.

**Do Szwarcenowa:** Niestety z braku miejsca i z powodu długości korespondencji zmuszeni jesteśmy umieścić ją dopiero w następnym numerze.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

**Notowanie oficjalne z dnia 16. 5.**
**Płacono w złotych za 100 kg.**

| | |
|---|---|
| Żyto | 50.00—52.00 |
| Pszenica | 51.50—52.50 |
| Jęczmień przemiałowy | 42.00—45.00 |
| Jęczmień browarowy | 49.00—51.00 |
| Owies | 42.50—44.50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 74.00—00.00 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 72.00—00.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 71.00—72.00 |
| Otręby żytnie | 34.00—35.00 |
| Otręby pszenne | 31.00—32.00 |

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

### Kurs dolara.

**Warszawa, 16. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.**
**Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.**
**na Warszawę 57.47—57.58.**

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.



Dnia 18. bm. o godz. 8.30 zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej chorobie nasz najukochańszy ojciec

ś. p.

**Andrzej Zieliński**

w 80 roku życia.

O czem donoszą wszystkim Krewnym i Znajomym w smutku pogrążone

**DZIECI**
**Jan i Franciszka Zielińscy.**

Rakowice, dnia 18. maja 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22. o godz. 8.30 w Sampławie.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

# DOM HANDLOWY

## FRANCISZEK SYPNIEWSKI, NOWEMIASTO

**ul. Mostowa 4.**

Poleca na nadchodzące święta oraz sezon letni:

**Materjały męskie:** jak kamgarny bielskie na ubrania i palta, także i ubraniowe tańsze w rozmaitych gatunkach. Spodniowe w paski, w kratki i boston biały.

**Materjały damskie:** rypsy, gabardyny i inne modne na płaszcze i kostjumy, jedwabie, muśliny wełniane, kraty wełniane, surowy jedwab w pasy i kraty, voile gładkie i deseniowe, batysty kolorowe i bieliźniane, opale, muślinki bawełniane, zefiry, satyny deseniowe i gładkie.

**Płótna białe** w rozmaitych gatunkach i szerokościach, adamaszki na obrusy i pościele, ręczniki białe, kolorowe, czysto lniane i frotté.

**Inlety** od najtańszych do najlepszych gatunków.

**Firany** tiulowe, haftowane, madrasowe i inne, kapy na łóżka, kołdry watowane, waflowe białe i kolorowe, gobeliny i ceraty.

**Kapelusze damskie** i dziecięce, czapki chłopięce, marynarskie granat, czerwone i białe, kapelusiki płócienne białe i kolorowe.

**Kapelusze męskie** modne fasony, czapki sportowe, poznańskie, gimnazjalne, dla szkoły powszechnej, wojackie i skórzane.

**Bielizna męska:** koszule wierzchne białe i kolorowe, kołnierzyki sztywne, modne fasony, miękkie białe, kolorowe i Słowackiego, półkoszulki i krawaty.

**Towary krótkie w wielkim wyborze. — Konfekcja damska i męska.**

Także kostjumy kąpielowe, kapy gumowe i prześcieradła frotté.

---

5. N. 1|28.

## Obwieszczenie.

Nad majątkiem firmy **Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe** Sp. z ogr. odp. w likwidacji **w Nowemmieście** zarządzono otwarcie upadłości **dnia 12 maja 1928 r.**

Zarządcą masy konkursowej mianowano p. podsekretarza Sądu Powiatowego **Kazimierza Smoczyńskiego z Nowegomiasta.**

Czasokres do zgłoszenia wierzytelności

**do dnia 31-go maja 1928 r.,**

pierwsze zebranie wierzycieli

**dnia 6 czerwca 1928 r. o g. 10 przedpoł.**

ermin do stwierdzenia wierzytelności

**dnia 6-go czerwca 1928 r.**

Nowemiasto, dnia 12 maja 1928 r.

**Sąd powiatowy.**

---

Wobec unieważnienia ze względów formalnych przez Związek rewizyjny ostatniego walnego zebrania **zwołuję** niniejszem

## walne zebranie

**Mleczarni Spółdzielczej w Rakowicach**

**na piątek, d. 25. maja rb. o godz. 2-giej po poł. w lokalu Spółdzielni w Rakowicach**

z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1927, przyjęcie bilansu, udzielenie zarządowi i radzie nadzorczej prawem przepisanego pokwitowania.
2. Zmiana statutu.
3. Wybór zarządu.
4. Wybór Rady Nadzorczej
5. Wnioski bez uchwał.

Rakowice, dnia 15-go maja 1928 r.

**Sikorski,**
Przewodniczący Rady Nadzorczej.

---

## Kupuję:

# ZIEMNIAKI

jadalne oraz fabryczne, płacąc najwyższe ceny dzienne - - -

## Polecam:

**smołę, papę, cement, szczapy I kl. węgiel, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i t. d. na warunkach wyjątkowo korzystnych.**

**Alojzy Bielecki, Lubawa,**

ul. 19 stycznia — telefon 56.

---

## POLECAM:

Smołę,
Lepnik,
Papę dachową,
Wapno,
Cement,
Żelazo,
Łańcuchy,
Śruby i t. d.

**Także wszelkie sprzęty domowe.**

**Wirówki „Westfalja“,**

które już znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty także na składzie.

**Proszę o zwiedzenie mego składu.**

**T. TYSLER, LUBAWA.**

---

## Wirówki „Alfa-Laval“



**z licznikiem obrotów** oraz kompletne urządzenie mleczarń i wszystkie rezerwowe części polecam na **10 miesięczne odpłaty.** Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materjału i dlatego nie psują się tak prędko jak inne. Fabryka daje **30-letnią gwarancję.** W odciąganiu śmietany są nieprześcignięte. Wirówek Alfa-Laval mam duży wybór na składzie

**I. Wygocki, Nowemiasto**

**zastępstwo Tow. „Alfa-Laval“**

---

## Bank Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu

Spółdzielnia kredytowa z ogr. odpowiedzialnością

GRUDZIĄDZ

**ODDZIAŁ W LUBAWIE**

Kuppnera 4. — Telefon 89.

## Przyjmuje Oszczędności

począwszy od 10— zł za korzystnem oprocentowaniem.

**Urządza rachunki bieżące i czekowe,**
**Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty,**
**Dyskontuje weksle Członkom,**
**Załatwia wszelkie czynności bankowe.**

---

**Zjednoczenie Zawodowe Polskie robotników i rzemieślników w Lubawie** urządzą

## ZABAWĘ TANECZNĄ

na sali p. **Kochańskiego w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 7-mej wiecz.,** na którą uprzejmie zaprasza członków bratnich organizacyj.

**ZARZĄD.**

---

# Parcelacja.

Maj. Gierłoż Polska,
**przez Rożental, powiat Lubawa,**
właściciel: **WOJCIECH WAJCHT,**

## sprzedaje działki z parcelacji.

Do niektórych działek dołącza się **domy mieszkalne z ogrodem.** — Cena przystępna. — Wiadomości na miejscu.

---

Z powodu choroby

## sprzedam moje gospodarstwo

**w mieście Lubawie,** cr. 60 morg. pszennej ziemi, kamienicą piętrową w głównej ulicy, wielkie podwórze, nadające się na każde przedsiębiorstwo z obszernymi masywnemi budynkami, z inwentarzem żywym i martwym. **Szkoły: gimnazjum, seminarjum, szkoła wydz. i powszechna.**

**Artur Bloch, Lubawa.**

---

**Mam na sprzedaż**

## gospodarstwo

**w Sugajenku, około 40 morgów pszennej ziemi,** w tem 3 morgi łąki z dobrym torfem, budynki masywne, sad kompletny, żywy i martwy inwentarz. Cena podług ugody.

Zgłoszenia przyjmuję

**Aleksander Topolewski,**
**Skarlin,** pow lubawski.

---

**Znaleziono**

## PIENIĄDZE

**w dniu 10. 5. bm.,** odebrać można za zwrotem kosztów.

**Lubawa,**
ul. Kopernika nr. 9

---

**Poszukuję od zaraz**

## ordynarjusza

z dziewczynami **na zaciąg.**

**Majątek Tylice,**
**Graduszewski.**

---

## „Singer“

**maszyny do szycia** na spłatę 24 miesiące.

## „Puch“ typ 220

**motocykle** na spłatę 12 miesięcy poleca

**Konst. Steika,**
**Brodnica,** ul. Mostowa 7.

Skład maszyn „Singer“ i motocykli „Puch“.

**Poszukuje się agentów.**

---

## 1 wóz wyjazdowy

**paro-konny**

## 1 repozytorjum

**z tombankiem**

tanio od zaraz **na sprzedaż**

**LESKI, restaurator**
**Lubawa.**

---

# Tapety

**w wielkim wyborze**
**- - poleca - -**
**Księgarnia „Drwęcy“.**